



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

WYDAWCA: WŁADYSŁAW WYKWIŚCIELSKI, REDAKTOR: J. KORB-KUCHARSKI, KRAKÓW, UL. ŚW. ANTONIEGO 10.

Ceny prenumeraty:

Wiosenne 6 mk. z odroczeniem do końca 4.50 bez odroczenia kwartalnie 35 mk. Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach urzędowania. Wskazywanie adresów redakcyjnych redakcja nie swiera.

Ceny ogłoszeń:

za pierwszą półtorę jednorazową za 1 kol. 25mk. 100 fenigów, za II i III kol. 1 mk. 50 fen. za IV kol. 75 fenigów, za ogłoszenia drobne po 20 fenigów, za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji

CZĘSTOCHOWA, ulica; Panny Marii Nr. 29. Telefon Nr. 54. Skrzynka pocztowa 10 26

Ogłoszenia do „Gonca Częstochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda Nr. 1.

O pomoc dla Śląska!

Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Polską wydał następująca odezwę:

Rdsey! Na Górnym Śląsku leje się krew polska.

Po raz pierwszy w dziejach Lud Śląski, po wielkiej rozgrywce z Macierzą, krwią własną stwierdza swą przależność do Polski.

Nie możemy być obojętnymi widzami rozgrywających się wypadków.

Obowiązkiem naszym jest spieszyć nie tylko (ze słowem pociechy i otuchy braciom i siostrom naszym z Górnego Śląska, ale przede wszystkim — z szybko i skuteczną pomocą czynną.

Do Ciebie, Ludu Polski, wołamy! Jesteś dzisiaj pełnomocnym i pełnoprawnym Rzeczypospolitej Polskiej Gospodarzem. Na Ciebie ciąży odpowiedzialność za losy Ojczyzny.

Niech się rozlegnie potężny głos Ludu Polskiego, jak Polska długa i szeroka, ku ochronie Ludu naszego, na Górnym Śląsku, niedoczekanego powiewanego przez zbirów niemieckich.

Niech Rząd Polski wie i do głębi ta świadomość się przesikała, że jeśli zmuszony będzie chwycił się ostatecznych środków w ochronie ludu polskiego na Śląsku, cała Polska, jak jeden mąż, stanie za nim.

Ustuchaj, Ludu Polski, swego Arystokratesa, który weszał Cię do okasania pomocy pieniędzmi i środkami żywności uchoćcom z Górnego Śląska. „Niech płyną ofiary zboża, pożywienia, odzieży, grossi!” — nawołuje ks. Arcebiszop Metropolita warszawski — i, mamy nadzieję, nihi w Polsce nie pozostaie głuchy na to wołanie.

Do całego ogółu społeczeństwa polskiego się zwracamy. Gasaćy warok akaszeńców polskich na Górnym Śląsku, rozstrzelanych przez niemieców, obrońcy ku Polsce, niech dojrzy wyłączenie na pomoc ramiona bratnie, rozpaczne wołania tych, co waleczą z przewatjącami siłami brutalnego wroga, niechaj spajają gromki odzew we wszystkich sercach polskich.

Spieszymy — Górnemu Śląskowi na pomoc i ratunek!

Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczypospolitą Polską.

szkodnie artykuł traktatu, który zapowiada ewakuację Śląska przez Niemców i okupację tej prowincji przez entente dopiero w dwa tygodnie po uprawomocnieniu traktatu.

Otak traktat będzie prawomocny prawdopodobnie dopiero za jakies sześć tygodni, osyli, że niemy jeszcze przez dwa miesiące mieliiby prawo bezkarnie niszczyć i terroryzować Śląsk.

Podobna ewentualność uszna została za bardzo niebezpieczna i weso raj skierowana do przedstawicieli entente w Opolu długa nota, która pórządowo ma być również zakomunikowana rządowi niemieckiemu.

Nota, podpisała przez marszałka Focha żąda od wojskowej misji francusko-angielsko-amerykańskiej przedstawienia dokładnych danych o sytuacji i sytuacji kroków wobec władz niemieckich o natychmiastowe zaprzestanie walki i uspokojenie kraju. W razie, gdyby w przeciągu dalsiego czasu niemy nie zaprzestali prowokowania polskiej ludności i nie usunęli władz urzędowych i wojskowych, państwa sprzymierzone zmuszone będą przedsięwziąć za własną rękę administrację kraju.

Nota raszała w końcu, że plan okupacji Śląska przez wojska sprzymierzone jest już we wszystkich szczegółach opracowany i może być w każdej chwili wprowadzony w wykonanie.

H. Korab-Kucharski.

Jeszcze nie zdążyliśmy świętować pierwszego jubileuszu niezawisłego państwa ości polskiej, a już rozmaiti bondotjerzy i aferysty w mundurach odziali wywołanie suchycej ferment, dla którego izolowania i usunięcia wymagane są jaknajbardziej stanowcze metody działania.

Musi być zastosowana najbardziej niebezpieczna choćby operacja, aby ochronić od gangreny armię polską.

Co w tej sprawie się robi? Jakie środki sanacyjne zostały podjęte?

Z pytaniami powyższymi zwrócili się jeden z współpracowników do przewodniczącego sejmowej komisji śledczej, generała podpor. Jara Rossa krowskiego.

— Materjal — są słowa gen. Rossa kowskiego — który otrzymałmy do sprawdzenia i który stał się obecnie przedmiotem śledztwa, jest — bądźmy szczerzy — nie tylko olbrzymi, ale także asztrazający!

— Do dnia dzisiejszego mamy około 80 afer gospodarczych do załatwienia. Większość z tego przypadku na Warszawę. Z miast innych, które są zamieszczone do afer wymienię wypadu Lublin, Kraków i Lwów.

Śledztwo prowadzone jest przy współudziale rzeczoznawców, a ze mamy sił mało, nie należy się rozprowadzać wozesniej, jak za kilka miesięcy.

Z WIDOWNI WYBARZEN.

Wojska alianckie na G Śląsk

Warszawa, 27 [8. Ministerjum spraw zagranicznych odebrałszy wczoraj telegraficzne i listne wiadomości o rozkasz Rady Najwyższej do Marszałka Focha, dziś do niego otrzymało autentyczny tekst piśmenny depeszy. Ma ona brzmienie:

„Marszałek Foch, według instrukcji Rady Najwyższej ajantów, przygotowuje wysłanie na Górnym Śląsk korpusu okupacyjnego złożonego z woisk międzysojuszniczych o sile około 20,000 ludzi i 2,000 koni”.

Powstanie czeska

Sosnowiec. To, że powstanie nie przedsiębrali w ostatnich dniach większych akcji bojowych wskazuje, że postanowili oni czekać przez jakiś czas na decyzję koalycji.

Obsadzenie Górnego Śląska przez armię sprzymierzonych uwalniby powstanie za dostateczne zwycięstwo swej sprawy. W przeciwnym razie nie pozostawałoby im innego, jak walka do upadłego.

Miłe amerykańskie uważają Niemców za pokrzywdzonych.

Cieszyn. „Dziennik Cieszyński” donosi, że wedle wyrażenia członków misji amerykańskiej na Górnym Śląsku, ostatnie wydarzenia w tym obszarze dowodzą, iż krywdza dzieje się nie polakom, ale niemiecom (?), którzy oprócz strat majątkowych i ofiar w życiu ludzkim w czasie walki, utracili przeszło 200 osób w jenieckich cywilnych, bezprawnie wywiezionych przez polaków do Polski.

Napad lotnika niemieckiego na pocąg.

Cieszyn. Bezpieczna w swej bezkarności zapuszczająca się często aeroplany niemieckie w granice państwa polskiego, dopuszczające się przystem sbrodnictw: napadów.

Wczoraj lotnik pruski bombardował pocąg we Fryszacie. Na szczęście bomba nie wyrządziła szkody.

Strajk górników skończony.

Dąbrowa Górnicza. Po całodziennych rokowaniach, wczoraj o godz. 11 wieczorem główny inspektor pra-

Ofensywa powstańców na G. Śląsku.

Sosnowiec 27 [8. Nocy wczorajszej węgasy oddział powstańców atakował zwycięską walkę z „grenzschutzem” między Piekarami niemieckimi a Dąbrówką. Po uporczywej bitwie, za koźszonej kłaską „grenzschutz”, powstańcy zdobyli trzy kulomioty i 15 koni, oraz wzięli do niewoli oficera i 10 żołnierzy.

Sosnowiec 27 go sierpnia. — Patrole powstańców wdary się w oddziały niemieckie na północ od Mysławowa.

Wbrew zapewnieniom niemieckim że powstanie górnośląskie zgłasnione motowy już dobiegło, że nietylko nie zostało rozgromione, ale stale warata w sily. Od strony Siemom i Nowej wsi powstańcy rozposzeli ofensywę i zajęli kilka miejscowości. Walka trwała w nocy od 1 do 4 rano. W chwili kiedy podajemy wiadomość nastąpiła przerwa w walce. Niemcy poruszają brach i usiekają.

Narazicie uwierzyli!

Warszawa. Członkowie misji amerykańskiej (świadcy Narodowej Radzie ludowej), że istotnie przekazali się o okrucieństwach niemieckich na Śląsku i z tego powodu zmieni pod wielu względami swe przekonanie na wypadki śląskie.

Na skutek nieszablonowej misji Niemcy wstrzymali egzekucje (?).

Pomoc dla Ślązków.

Sosnowiec. Kolejarsze wzięła kolejowego Sirzemiaszysze wysiali umyślny pocąg ze Sirzemiaszysze przez Lublin do Dębina a napisem: „Dla Ślązków”. W ten sposób zebrano 82 wagony żywności dla powstańców i uchodźców. Jednocześnie wesoano telegraficznie do szladek na rzecz powstańców w przedmiotem dyrekcji kolejowych. Pracownicy wszystkich dyrekcji wyrasili gotowcość ofiarowanie jednodniowego zarobku na ten cel. Wyniesie to około 1,400,000 marek.

Gwałty czeskie na Spiszu i Orawie.

Płwnicze. Sekretarjat miejscowego „Komitetu obrony Spisza i Orawy” podaje nam urzędowo jak następuje: Dnia 25 b. m. przybyła tutaj delegacja ludności polskiej na Spiszu z nagląca prośba o pomoc u rządu polskiego wobec faktu, że okupacyjne władze czeskie na Spiszu rozposzły przymusowe wydzawanie Polaków i to z całych rodzin, pochodzących z Galicji a osiadłych na Spiszu już nawet od lat kilkudziesięciu.

Sposób usuwania zastosowany tutaj przez Czechów, jest bezwzględniejszy nawet od metod, używanych

dawniej przez rząd pruski w Poznaniu. Ofiary rugów czeskich mają bowiem opuścić Spisz do 1 września br. a więc w terminie za ledwie kilkudniowym, przyszem wolno im wiazić z sobą tylko 1000 koron, resztę mienia muszą pozostawić na pastwę losu.

Podpisano: Dr. Stanisław Nowak.

Wiadomość powyższa jest w swej nagaści tak potworna, że wymaga najbardziej stanowczych kroków ze strony rządu polskiego.

ten zdezorganizować, zdemoralizować, osłabić.

Rada najwyższa usnała, że pierwszym warunkiem dla przywrócenia normalnych stosunków na Górnym Śląsku jest przede wszystkim usunięcie wszelkich władz pruskich, zarówno cywilnych jak wojskowych. Podobnej decyzji staje atoli za prze-

Apro wizacja Polski.

300,000 ton surowców dla przemysłu polskiego.

„Gazeta Gdańska” donosi: W piątek rozwiązano amerykańską komisję żywnościową, której biura mieściły się w hotelu „Danziger Hoff”.

Kierownik tego dalszego przewozu materjałów dla Polski obejmuje komisja angielska, kierownikiem jej jest angielski kapitan Harvey. Dotychczasowy kierownik amerykańskiej misji żywnościowej, kapit. Adele pozostaje na razie w Gdańsku, skąd wyjedzie wkrótce na stanowisko attache marynarki przy poselstwie amerykańskim w Warszawie.

A amerykańska komisja żywnościowa działała w Gdańsku przeszło pół roku. Pierwszym jej kierownikiem był major Webbe, po jego wyjeździe objął kierownictwo w zastępstwie na krótki czas kapitan Hanrahan, a ostatnim kierownikiem był wymieniony już wyżej kapitan Abele. Pierwszy parowiec z żywnością dla Polski przybył do Nowego portu dnia 17 lutego r. b.; a od tego czasu 112 statków przewiozło 300,000 ton żywności. Tę część przewieziono berlinkami na Wiśle do Polski.

Obecnie nowa komisja angielska zajmie się przewozem 300,000 ton surowców, potrzebnych dla uruchomienia przemysłu w Polsce. Komisja angielska pracowała już przez pewien czas w komisji amerykańskiej.

30 afer gospodarczych w wojsku polskim.

Zapoczątkowana niedawno działalność sejmowej komisji śledczej dała obraz takiej szaliny moralnej w oddziałach gospodarczych młodej naszej armii że społeczeństwo, do którego doszły takie i niedokładne tylko oświadczenia, słusznie czuje się za niepokojone.

Rada najwyższa o Śląsku.

Korespondent „Kur. War.” donosi z Paryża pod datą 22 sierpnia:

Najwyższa rada jest mocno zaniepokojona wypadkami na Górnym Śląsku. Według napytywanych tutaj wiadomości, rząd berliński działa celowo i pragnie bezwarunkowo kraj

cy inż. Franciszek Sikal w imieniu rządu zawarto zgodę z górnikami.

Kopalnie dziś otrzymają 30 proc. podwyżki, zagwarantowali natomiast zwłaznienie wydajności pracy o 25 procent.

Wizytacja w trakcie. Wiedeń. Z Waszyngtonu donoszą: Komisja senatu do spraw sgraniczonych uchwaliła 9 głosami przeciw 8 poparcie senatora Lodge'a wniesioną do traktatu pokoju, mianowicie że Szantung powiła przypaść Chinom, a nie zaś Japonii.

Wzroście antyniemieckie w Niemczech.

Berlin. Jeden z handlarzy ulicznych sprzedawał w Charlottenburgu ulotne pismo antyniemieckie zatytułowane „Die Wahrheit über die Juden“. Jakis żyd obeszawywał to; rzucił się na kielportera. Publiczność widząc to, żyda pobila. Żyd broniąc się dał kilka strzałów, nie raniąc jednak nikogo. Naddiętym tłum był do tego stopnia rozgorzcony, że chciał urządzić pogrom żydów. Zaczęto wołać „Wojna, wojna“ jednak porządek.

Anglicy obsadzili Odeę.

Wiedeń. Wied. biuro kor. donosi jakrowo z Moskwy: Po trzydniowym gwałtownym ostrzeliwaniu Odessy przez okręty wojenne, Anglicy zdolali wyładować i obsadzić Odeę.

Wojska Petliury wkroczyły do Kijowa.

Wiedeń. Wied. b. kor. donosi ze Saint Germain: „Daily Mail“ donosi z Kopenhagi, że wojska Petliury misty wkroczyły do Kijowa.

Nowy gabinet na Węgrzech z udziałem socjalistów.

Wiedeń. Między madziarskimi stronictwami przyszło wczoraj do porozumienia w sprawie nowego rządu.

Prezydentem nowego gabinetu na Węgrzech będzie Franciszek Heinrich, dotychczasowy minister handlu; ministrem spraw sgraniczonych Lovassy; ministrem opieki społ. Feldi; ministrem rolnictwa Szabo; ministrem handlu Garany.

Ofensywa przeciwko Petersburgowi.

Paryż. Ze Sztokholmu donoszą do „Tempsa“: „Stockholms Tidningen“ potwierdza wiadomości, że w czasie jaknajkrótszym rozpoczęta będzie ofensywa przeciwko Petersburgowi. Anglia zażądała energicznego i szybkiego współdziałania armji estońskiej w tej ofensywie, grożąc w razie przeciwnym odwołaniem swej floty z wód bałtyckich.

Związek nadbałtycki.

Wiedeń. Pisma donoszą z Paryża: Według gazety fińskiej, sprawa utworzenia „Konfederacji bałtyckiej“, jest w toku. Do konfederacji mają należeć Finlandja, Estonia, Litwa i Litwa. Zadaniem konfederacji bałtyckiej ma być walka z bolszewikami.

Zjazd biskupów.

Poznań. Nuncjusz papieski, ks. arcybiskup Ratti, dopiero w piątek rano przybył do Poznania, skąd uda się na zjazd biskupów w Gnieźnie. Przed wymienionych poprzednio ks. biskupów, przybył biskup wileński ks. Jerzy Matulewicz i biskup miński ks. Zygmunt Łowicki, który tylko o uścisł ręk bolszewików. Ks. arcybiskup Kakowski z powodu choroby nie mógł przybyć.

Morgentau w Krakowie.

Kraków. Ambasador Morgentau z generałem Jadinem, sekretarzem Beynom i s personelem mistji przybył do Krakowa w poniedziałek wieczór i zamieszkał w hotelu Grand.

M. Morgentau odbył dwugodzinną konferencję z prezydentem miasta, przyjął następnie przedstawicieli tydownskiej gminy wyznawczej, stronnictwa żydowskie i przedstawicieli laby handlowej. Po południu siołty straż wysłt i odwiedził miasto, szeze gołnie dzielnicę żydowską. O godz. 16 w wieczorem odbyło się przyjęcie pracy.

Jak pisał „Nowa Reforma“ przyjeje to miasto charakter dajowy a nawet dajacny. Gdy reprezentanci tydownskiej pracy sjonistycznej stawali się mu nadeś charakter polemizny z kwestjach narodowych. Z tej niemiłej sytuacji wyrznięto dzięki taktowi senatora Morgentau. Gdy przedstawiciele sjonistów zaczęli wywozić, że prócz pałt prawdy wywielich ten tydn, jaszaj, jaszose dia albie zachowania pałt, odgrabasł narodowe, jak to jest gdzieindziej w Europie i Ameryce, p. Morgentau przetrwał grzesznie i oświadczył, że tak nigdzie nie jest.

Jak podaje „Kurier Godzienny“ dziennikarze żydowscy przybyli na konferencję pracy masowo. Sam „Nowy Dziennik“ wysłał aż 30 swolich reprezentantów. Prasa polska o konferencji nie była w porę sawiadczona.

Berlin chce pokłócić Polskę z Ameryką.

Warszawa. M.in. spraw zagr. komunikuje: Szerzone przez dzienniki berlińskie pogłoski o stanowisku przedstawicieli St. Zjednoczonych w sprawie Górnego Śląska, są oczywiście tendencyjnym wymysłem, obliczonym na podkopanie załania i przyjaznego porozumienia jakie łączą rząd polski a przedstawicielstwem i polityką prezydenta St. Zjedn. Opinia publiczna, pamiętając, jak w wielu wypadkach Polska dogasa pomocy ze strony reprezentantów Ameryki, odczośnie insynuacje traktować powinna z tem lekceważeniem, na jakie zasługuje.

Czechom grozi katastrofa finansowa.

Wiedeń, 27 i 8. „Czaszkie Slovo“ w dłuższym artykule omawia, że czechom grozi katastrofa finansowa.

Chwila błędną.

— Najwyższe „Rada koalicji rozwała propozycję co do pokoju z Austrią.

— Ukonstytuowała się komisja Rotentey do plebiscytu w Sleszwiku.

— Hoover oświadczył, że Europa środkowa jest na drodze do ruiny gospodarczej.

— W Brzeczach obchodzą uroczyste imieniny gen. Iwaszkiewicza.

— Przywrócono ruch pocztowy Holandji z Litwą.

— Szach perski, jak donosi „Temps“ przybył do Konstantynopola.

— Między Chili a Peru stosunki dyplomatyczne są napięte. „Temps“ przewiduje wybuch wojny pomiędzy temi państwami.

— Oddział kawalerji amerykańskiej, jak donosi „Temps“, znów przekroczył granicę Meksyku w posłgu za bandytami.

— Stab rekojji rosyjskiej sadowi się w Sztokholmie, przybył tam ma i b. w. ks. Mikołaj Mikołajewicz.

Długowieczność w rozmaitych krajach.

Według statystyki niemieckiego Urzędu zdrowia, długowieczność zdarza się częściej na południu aniżeli na północy, co przypisać można temu, że w krajach południowych mieszkańcy więcej przebywają na powietrzu i słońcu. Gdy np. w Bułgarii żyje 3,883 osób liczących więcej niż sto lat, czyli że na 100 mieszkańców przypada jeden stuletni, w Niemczech potrzeba aż milion mieszkańców „przeżyć“, aby znaleźć jednego stuletniego. Niemcy mają obecnie 76 stuletnich, w Rumunji ma być stuletnich 1074, w Serbji 573, w Hiszpanji 410, we Francji 113, we Włoszech 196, w Austro-Węgrzech 173, w Belgji i Szkocji 92, w Rosji 89, w Norwegji 23, w Szwecji 10, w Belgji 5, w Danji 2. W Szwajcarii niema wcale stuletnich.

A więc w Bułgarii samej żyje więcej ludzi stuletnich, niż w całej reszcie Europy. Prof. Miecznikow przypisuje wyjątkową długość życia wśród Bułgarów rozpowszechnionemu spożywaniu miejscowego mleka kwaśnego, zw. jogurtem.

Przepis na długowieczność podaje pewien lekarz angielski. Oto: 1) Spać trzeba 8 godzin; 2) Spać trzeba przy otwartym oknie; 3) Nie stawiać łózka przy ścianie; 4) Używać rano kąpiel o ciepłocie ciała; 5) Przed śniadaniem używać dużo ćwiczenia; 6) Odżywiać się umiarkowanie; 7) Unikać alkoholu; 8) Codziennie ćwiczyć cieleśnie na powietrzu; 9) Nie pozwalać zwierzętom przebywać i spać w mieszkaniu; 10) Przebywać jak najwięcej na wsi; 11) Stosować zmianę zajęcia; 12) Wypoczywać co czas jakiś parę dni; 13) Ograniczyć swe wysokie dążenia; 14) Zachować zawsze spokój.

Wiec w sprawie Górnego Śląska w Częstochowie.

W ub. środę o godz. 6 wieczorem w sali „Ogniska Robotniczego“ odbył się wiec w sprawie Górnego Śląska, urządzony staraniem Klubu Mieszkańskiego. Na wiec przybyło z górą 2,000 osób, przeważnie ze środowiska robotniczego. Obrady zagał w imieniu klubu Mieszkańskiego p. Bronisław Waręski, zapraszając na przewodniczącym wybitnego działacza społecznego z Górnego Śląska, sekretarza Polskiego Zjednoczenia Zawodowego, p. Adolfa Ligonia. W charakterze asesorów przy stole przyjąłym zasiadli: ks. Jan Moron — ze Śląska Cieszyńskiego rodem zaś z Górnego Śląska i p. Kiser.

Pierwszy zabrał głos dr. Nowak, dając w dłuższej przemowie historyczny zarys Górnego Śląska, następnie przemawiał ks. Kneblewski wyrażając potrzebę współczucia, współpracy i wszechstronnej pomocy dla Górnosłazaków, w przeciwstawieniu do niemieckiej agitacji i ciemięstwa.

P. Moczydłowska w obszernej przemowie wyjaśniła stanowisko rządu polskiego i Sejmu do sprawy śląskiej, na zasadzie traktatu pokojowego.

Następnie zabrał głos ks. Moron opowiadając z zapamiętaniem gnebielskim postannictwie pruskich „kulturtage“ wzywając lud polski do zgody i niesienia pomocy dla tych, którzy krwią pieczętują swą przynależność do Polski. Na zakończenie przemowy zebrani wzniesli okrzyki na cześć Górnego Śląska, ks. Pośpiecha i robotnika Górnosłazkiego. Na temat Górnego Śląska przemawiał jeszcze inż. Głuszczak, poczem p. Waręski odczytał rezolucję treści następującej:

„Zebrani w dniu 27 sierpnia 1919 r. na wiecu Polskiego klubu Mieszkańskiego w Częstochowie uchwalili:

1) Zebrani solidaryzują się bez żadnych zastrzeżeń z uczuciami Polskiej ludności Górnego Śląska doprowadzonej przez socjalistyczny rząd niemiecki i bolszewickie bandy „Grenschutzu“ do żywiołowej obrony narodowej i nie mogą patrzeć obojętnie na bestjałskie tępienie polskiej ludności przez zbiorów niemieckich.

2) Wobec zwłoki ze strony koalicji w usunięciu „grenschutzu“, ucisku, mordów i grabieży niemieckiej, zebrani wnoszą protest przeciwko takiemu traktowaniu Polski jako państwa suwerennego i domagają się od Rządu

Polskiego, by zażądał od koalicji natchmiastowego wysłania na Górny Śląsk wojsk koalicyjnych, mianowicie armji generała Hallera, z najszerzemi pełnomocnictwami.

3) Wobec ogromu zbrodni popełnionych przez Niemców nad ludnością polską, zebrani wyrażają najwyższe zdziwienie, że koalicja mająca podczas wojny przykłady zezwierzczenia Niemców w ich postępowaniu we Francji i Belgji, oddała kraj Polski — Górny Śląsk na pastwę hord niemieckich hakatystów.

4) Gdy wojska Polskie z najwyższym poświęceniem i bohaterstwem ostanijają swą pierwszą całą Europę od połączenia się wschodnich barbarzyńców bolszewickich z bolszewikami niemieckimi, co groziłoby rozżarzeniem się mordu, rabunków i pożogi — a co za tem idzie zatraceniem tyłkowej kultury narodów w całej Europie, naród polski ma prawo wymagać od swego Rządu, by ten wyraźnie i twardo zażądał od koalicji szczerego współdziałania i zaniechania dotychczasowej taktyki wysyłania misji, miast energicznego a sprawiedliwego współdziałania.

5) Zebrani proponują Rządowi polskiemu by wystąpił do koalicji, z żądaniem wysłania komisji z udziałem przedstawicieli Górnego Śląska i Rządu Polskiego, która ustaliłaby ogrom zbrodni i szkód, wyrządzonych polskiej ludności przez Niemców oraz ustawiłaby rozmiar odszkodowania Polakom.

6) Zebrani stanowią by uchwalił klub Mieszkański w Częstochowie przestał na ręce prezesa ministrów, Ignacego Paderewskiego.

Po przyjęciu rezolucji pięknej i podniosłej przemowę wygłosił ks. kan. Wróblewski, zachęcając zebranych do zgody i obywatelskiego wypełniania swych obowiązków. Wreszcie pełne swady is z czerości przemówienie wygłosił robotnik z Górnego Śląska, p. Dominik Wittek, którego artykuł p. t. „Co opowiadają powstańcy z Górnego Śląska?“ zamieściliśmy we wczorajszym numerze „Gońca“. Przemowę kilkakrotnie przerywano oklaskami.

Na zakończenie odpowiano w podniosłym nastroju „Rotę“ Konopnickiej.

KRONIKA

— Przystąpienie m. Częstochowy do Banku komunalnego. Na skutek despeszy ministra spraw wewnętrznych o wykupienie akcji nowopowstałego Banku komunalnego Magistrat m. Częstochowy postanowił przystąpić do powyższego Banku z udziałem 10,000 mk. Sprawa ta podlegać będzie jeszcze zaawertowaniu Rady miejskiej.

— Kongres tercjarzki. W dniach 6, 7 i 8 września odbędzie się we Włocławku pierwszy polski zjazd braci i siostr III zakonu św. Franciszka.

— Zebranie robotników chrześcijańskich. W nadchodzącą niedzielę o godz. 1 po poł. w sali „Ogniska Robotniczego“ odbędzie się organizacyjnie zebranie Polskich Związków Zawodowych robotników chrześcijańskich. Na zebranie specjalnie przybędą z Krakowa wybitni działacze społeczni i przywódcy robotników chrześcijańskich pp. Mianowski i Horowicz.

— Zebranie reprezentantów Tow. Kredytowego. W niedzielę dn. 31 b. m. o godz. 3-iej po południu w siedzibie własnej przy ul. Panny Maryi Nr. 55 odbędzie się doroczne zwyczajne zebranie reprezentantów Tow. Kredytowego m. Częstochowy, w celu wystuowania sprawozdania z działalności władz Tow., podziału zysków i dokonania wyborów 6 członków komitetu nadzorczego i 5 członków Dyrekcji.

— Ofiarność robotników. Apel nasz do ludności robotniczej nie pozostał bez echa. Oto Sekcja kulturalno-oświatowa przy radzie robotniczej na Ost. Groszu złożyła za pośrednictwem p. Sławka w red. „Gońca“ na pomoc dla powstańców z Górnego Śląska 1927 marek i 146 koron.

— Opieka nad uchodźcami z Górnego Śląska. Z prawdziwym zadowoleniem konstatuujemy fakt, iż państwowy Urząd do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników roztoczył opiekę nad przybywającymi do Częstochowy uchodźcami z Górnego Śląska. Błądzących po mieście uchodźców kierować należy do baraków na Stradomiu, gdzie znajdują odpowiedni przytułek bezpłatny do chwili powrotu pod rodzinną strzechę.

— Pokaz — jarmark ziarna siewnego w Częstochowie. We wtorek, dnia 2 września o godz. 10 rano na terenie „Wzorowej Zagrody“ w Częstochowie (przy ul. ks. Kordeckiego — dawiej Siedmiu-Kamieniu) staraniem Okręgowego Związku Kółek Rolniczych, urządzony będzie pokaz - jarmark ożimego zboża siewnego.

Celem jarmarku - pokazu będzie: 1) pokazać naszym gospodarzom, jakim zbożem siejemy, a jakim powinniśmy siać; 2) wpłynąć na gospodarzy, by sieli doborowym ziarnem odpowiednich odmian; 3) dać możność nabycia i wskazać źródła kupna ziarna siewnego.

Zboże siewne należy dostarczyć na pokaz do Zagrody w przeddzień pokazu t. j. poniedziałek dn. 1 września (wyjątkowo w dzień pokazu do godziny 9 (dziewiątej) rano.

W pokazie mają prawo brać udział w charakterze wystawców przedewszystkiem członkowie Kółek Rol., wobec tego jednak, że nie wszędzie mamy Kółka Rol. dopuszczani będą i nie członkowie.

Zboże powinno być dokładnie doczyszczzone — takie, jakiego się powinno siać. Ilość ziarna — 100 funtów każdego gatunku, pożądanym byłoby 200

IGNACY STACHERA

Opatrzony św. Sakramentami po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 28 Sierpnia 1919 r. przeżywszy lat 77

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Ogrodowej 77 do kościoła św. Redziny odbędzie się dnia 30 b. m. o godz. 9 rano, a po nabożeństwie żałobnym pogrzeb na cmentarzu parafialnym. Na smutne to obżędy zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzina.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprawieniu drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku

s. t. p.

Jana Hemburga

Wielbemu Duchowieństwu, zwłaszcza Czigodnemu ks. Kanonikowi Wróblewskiemu, Grochowskiemu i pp. Mąkoszy i Pelkowi za wykonanie śpiewy, oraz lokatorom domu za okazaną pamięć składają Serdecznie „Bóg Zapłać“

Żona i Syn.

funtów, można więcej. Po wystawie tego samego dnia pod wieczór ziarno będzie zwrócone wystawcom. Nagród na pokazie będzie 5 do 10 (w zależności od ilości wytwórców). Nagrody będą dawane w naturze: ziarno siewne, nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze. W pokazie bierze udział drobna, średnia i większa własność. Na sędziów proszeni są specjaliści z Warszawy.

Echa zaburzeń ulicznych.

Jak dowiadujemy się z komisariatu policji, z powodu zaburzeń ulicznych przed powiatem szesztawało ogółem 16 robotników. W mieszkaniach aresztowanych przeprowadzono rewizję, lecz ani broni, ani żadnych proklamacji bolszewickich nie znaleziono.

„Zasługile na uwagę“ — oświadczył p. komisarz policji: — „to je jedno z robotników, który najbardziej krzywił, że się głodzi, znaleziono podczas rewizji kilka sztuk złotych pieniędzy“

Podczas rewizji w przeciwności kamienicy u jednego z mieszkańców znaleziono przyrząd do naboi karabinu starszego systemu. Karabinu jednak ani naboju nie znaleziono.

Według zeznań naocznych świadków ręka z rewolwerem wysunięta była z okna pierwszego piętra, znajdującego się nad słońca.

Ofiara śródulicznych zaburzeń, zmarła w szpitalu stróż Jan Bobrzyński, osierocił żonę i sześciorgo drobnych dzieci. Sądymy, że osieroczenie rodziny społeczeństwo winno rozpisać z doradzą pomocą drogą dobroczynnych składek.

Zabranie brukarzy. Dnia 21 b. m. odbyło się ogólne zebranie brukarskie przy radzie polskich związków zawodowych, na którym jednogłośnie uchwalono przyłączenie Związku brukarzy do Rady Związków zawodowych. Wskazywaliśmy uchwalono, że 6 mk. dla brukarzy 4 mk. dla uzemi, 4 mk. ubliżaczy i 3 mk. 50 dla robotników.

Zarząd Związku za naszem pośrednictwem swara się do obywateli m. Częstochowy, aby wszelkie zgłoszenia robót brukarskich kierowane były do Związku brukarskiego m. K. 8 i ul. S. 62

Wymiana pieniędzy na dworcach.

Rada Główna Opiek. uruchomiła dla wygody przyjeżdżających wlasny kantor wymiany pieniędzy, na dworcu warszawsko-wielkopolskim. Wymiana odbywa się tu ściśle według kursu giełdowego.

Oprócz kantora wzmiany w Warszawie R. G. otworzy własne kantory w Wilnie, Łodzi, Częstochowie i w trzech miejscowościach kresowych, gdzie uważa się potrzebę udostępnienia ludności solidnej wymiany pieniędzy.

O wyjazd do Ameryki...

Do konsula amerykańskiego w Warszawie swrócił się p. B. Kihorta z Bialego-stoku z apetytem, czy karta okrętowa na wyjazd do Ameryki, nabyta przed wojną, jest obecnie ważna, i czy wogóle można wyjechać do Ameryki.

Konsul nadał odpowiedź, że osoby, które nie mogą dowiedzieć, iż są obywatelami amerykańskimi, nie mogą obecnie wyjechać do Ameryki i nie uzyskają pozwolenia na wet. ci, co mają krewnych śród obywateli amerykańskich.

Parcelacja majątków?

Z wiarogodnych źródeł informują — „Ziemie sieradzka“, że z początkiem sierpnia

b.r. rozpoczęła się w myśl uchwały sejmowej parcelacja dóbr majorackich w pow. wielunińskim, która potem nastąpi w sieradzkim.

Parcelacji podlegają następujące majoraty w pow. wielunińskim: Bolesławiec, Chruścin, Wiewiórka, Sokolniki, Czastary, Przwory, Mielszynek, Mokraso, Kamionka, Pielichy, Łęki, Kadub, Mierysce, Ciawa, Kiszmachowskie, Lawisna i Kopaniny.

Pierwszeństwo do kupa siemi będą mieli bezrolni matorolni. Najmniejsza działka wynosić będzie 12 morgów. Zapias na kupa siemi przyjmijemy w Sieradzu komisarski p. Br. Piotrowski, a w Wieluniu komisarski p. S. Szaławiński.

Teatr współczesny. W poniedziałek, dnia 1 września b. r. w sali kina „Polonia“, o godz. 8 wieczorem odbędzie się pierwsze przedstawienie teatru współczesnego zostającego pod dyktando Wł. Bienin-Bielenina.

W pięcioaktowej krotce Wł. Głińskiego, p. t. „Szaławiła“ zaprezentuje dyrekcja najwybitniejsze siły swego teatru.

Dyrekcja pragnie nawiązać jak najserdeczniejsze stosunki z naszym miastem zdatm przedsmak zobaczenia wzorowego teatru, spodziewając się w zamian szczerzego poparcia ze strony publiczności.

Ze świata.

(—) **Anglia pije...** Podczas gdy w Stanach Zjednoczonych od czasu obrad pokojowych ludność skazana została na przymusową wstrzemięźliwość, w Anglii natomiast, jak donoszą „Timesy“, kary wymierzane za pijaństwo, wzmagają się w gwałtowny sposób.

Podczas gdy w styczniu 1919 roku kara za pijaństwo wymierzonych było ogółem 450, w lipcu tegoż roku liczba ukaranych wzrosła na 1122. W cyfrach tych mniej wielką jest różnica między styczniem a lipcem o ile chodzi o kobiety: kobiet skazanych w styczniu za pijaństwo było bowiem 132, w lipcu zaś liczba ich wynosiła 220.

Powody do tego wykroczenia dawały specjalne okazy: jak powrót armji, obchodzony zawsze uroczystie, dary, jakimi obdarzano żołnierzy, — wreszcie główna w tej mierze przyczyna stanowiąca wielkie sumy płacone „bezrobotnym“, które w pewnym czasie stanowiły cyfrę 1,500,000 funtów szterlingów.

Dziecko porwane i pożarte przez orła.

Z Perginą, na granicy francusko-hispańskiej donoszą do pism paryskich. Od 3 miesięcy mały Karol Mayryson, chłopczyk 4 letni smilk bez śladu. Wiadomo tylko, że przed snikiemiem bawił się często na polu niedaleko wioski Maranga. Ale wszelkie poszukiwania okazały się bezskutecznymi. Dopiero niedawno trzej wędziacy, przechodzący przez górę graniczną, znaleźli w osłeslinie chaty koczowniczej, a obok parę sabałów (trawki — podszawa drowniana) i kawałek stółkiki bielony. Rodzice małego Karolka, przybyli na miejsce, rozpoznali jego zaboty i bielony. Niedaleko tych rzeczy znaleziono guzard orle, ale już pastu. Ptaki, podrażniony, opuścił je i udeży się w przestrzeń.

Badania stwierdziły, że bawiego się samotnie chłopczyka porwał w swe spony orzeł, uniósł w górę i podzielił się sabałami z swą dalszą żarłoczną.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec ukania się wzmianki w „Głosie Częstochowskim“, że w delegacji do Komisarskiego Rządu w sprawie nieszczęśliwych sąjard przedwojennych znajdował się sekretarz R. D. J. R. ob. Eustachjusz Woliński, niniejszym stwierdzamy, że sekretarzem Rady jest tow. Józef Siemiński, członek tejże Rady.

Przewodniczącą J. Dziaba.
Sekretarzem Siemiński.

Prasp. Red. P. Eustachjusz Woliński, pracownik biurowy Rady del. robotn., w o-

ANONS!

Teatr Współczesny

pod dyktando Wł. Bienin-Bielenina

rozpoczyna stały sezon w poniedziałek dnia 1 września w sali kina „POLONIA“ Odegraną będzie 5 cto aktowa komedia K. Głińskiego p. t. „Szaławiła“

TOW. AKC. HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

„L. J. BORKOWSKI“

Oddział w Częstochowie.

SKŁAD UL. PIOTROWSKA 2. TELEFON 75. BIURO UL. PANNY MARJI 14:

POLECA ZE SKŁADU: Smar do wozów — Olej gazowy do motorów (ropa) Oleje maszynowe i cylindrowy — Waselinę — Asfalt — Azbest w arkuszach — Smołą dachową — Papę — Gwoździe — Żelazo handlowe — Belki żelazne — Blachę dachową czarną i pocynkowaną Stal amerykańską — Wiaderka pocynkowane — Grabie — Widły Szpadle — Łopaty — Kilofy i t. p.

beności komisarskiej policji i dwóch pozostałych delegatów oświadczył sprawodawcy naszego pisma, że jest sekretarzem Rady del. robotniczych.

ostatnie wiadomości.

Polskiej Agencji Telegraficznej (Telegraf własny „Goińca Częst.“) **POWSTANCY ZACZYNAJĄ BRAC GÓRE.**

Wrocław. „Breslauer Zeitung“ donosi z Bytomia: Sytuacja na Górnym Śląsku zaczyna się zaostrzać. W nocy z soboty na niedzielę z obozu polskiego pod Piekarami niemieckimi zaczęto ostrzeliwać Górę Kalwarję, którą Niemcy musieli opróżnić. Okoliczność, że wiele setek powstańców z Piekar i z Szarlemu zbiegło do Polski i że niedawno przy powrocie jeńców ubrano bramy tryumfalne flagami polskimi świadczy wymownie o nastroju ludności.

Sosnowiec. Biuro Wolffa donosi z Gliwic pod datą 26 b. m.: Wczesnym rankiem w dn. 25 b. m. polskie bandy, którym, według posiadanych informacji, towarzyszyły regularne wojska, napadły na Brynicę i Georgenberg Komenda w Brynicy została rozbita, straty nasze 2 zabitych, 1 ciężko rany, 1 oficer i 3 żołnierzy wzięto do niewoli. Brynica znajduje się w rękach polskich.

Sosnowiec. Podczas napadu onegdajszego na Zyglin na północ od Tarnowie zniszczony został tor kolejowy i telefon. Kolo Hutę Laury i kolo Janowa skutecznie powstanie powstańców na posterunku niemieckim. Komunikacja kolejowa między Katowicami a Mysłowicami została przerwana przez robotników, którzy uciekają się Śląska przed prześladowaniem Niemców.

Wrocław. Komunikat odejścia A.K. według doniesienia biura Wolffa, Bandy polskie, prowadzone przez polskich oficerów, napadły na posterunek pod Neudeckem. Patrole ezeskie przekroczyły granicę niemiecką między Zuckmantel i Ziegenbals.

Festyn Grunwaldzki.

Ostryn 27 i 8 Według doniesienia „Gazety Ostyńskiej“ da 31 sierpnia odbędzie się wielki festyn patriotyczny na polach Grunwaldzkich w okolicach Ostyńska.

© **usunięciu niemieckich kolonistów.**

Toruń. 28 i 8 Na zgromadzeniu polskiego związków zawodowych uchwalono resolucję, w której świątki zawodowe domagają się usunięcia kolonistów niemieckich orzybyłych na obszary polskie po 1908 r.

Groźba Wilsona

Paryż, 28 i 8. „Excelsior“ dowiaduje się, że Wilson zgłosił Turcji, iż w razie dalszego trwania masakry w Armenii 3 punkty warunków traktatu, głoszący o prawach suwerenności Turcji na obszarach tureckich będzie cofnięty.

Wymiana kolejarzy.

Gdańsk, 28 i 8. Pisma gdańskie donoszą, że na nastąpić wymiana urzędników kole-

jarowych pomiędzy Niemcami a Polską. Rząd pruski bowiem wszystkich kolejarzy polskich we względów politycznych przeniósł na zachód do Nadrenji. Obecnie kolejarze ci wrócą do Poznańskiego i Prus Zachodnich, natomiast kolejarze niemieccy z obszarów przyspanych Polsce wyjadą do Niemiec.

Ofiary

Na Komitet niesienia Doraźnej Pomocy powstańcom na Górnym Śląsku.

Złożone w Redakcji „Gońca Częst.“:

Dr. Rosenfeld 100 mk. Od pracowników aptek w Częstochowie zebrane i iniektary w związku 120 mk. Kowalewski Jan 10 mk. Robotnicy z fabryki cementowni „Wrosowa“ 150 mk. Robotnicy i pracownicy Hutę Częstochowa w Rakowie wydział stalowny 238 mk. N. N. 50 mk. Pracownicy Odstepu 10 go wydziału drogowego dystansu III-go szlaku 449 mk. 50 fen. Zebrane staraniem pracowników P. K. P. Wydziału wagonowego w Częstochowie 118 mk. Pracownicy warsztatów dystansu 5 go 200 mk. 10 fen. Robotnicy składu opałowego 34 mk. H. Ostrzycey 10 mk. Lange Jan 5 mk. Grybowska 20 mk. Bogucka Felicya 10 mk. Winiarski 3 mk. 50 f. Medaliański 20 mk. Antoni Niepszy 5 mk. Edsio Niepszy 5 mk. Zebrane na wiecu urzędowym staraniem Klubu Miesscańskiego 54 mk. 50 fen., koron 2 i 3 i pół kop. Sąd pokoju II-go okręgu 22 marki.

Na dzieci po zabitym Janie Bobrzyńskim Jerzy Gholiewicki składa 50 mk.

Na biednych do usm. red. Sąd Pokoju II okręgu 25 mk.

Na najbiedniejsze dzieci, jako karę za ubliżenie Marji Lobotnickiej składa Sura Weklier 25 mk.

Podziękowanie.

Hrabistwu Raczycyńskiemu, Panu Bawoskiemu porucznikowi 1/2 komp. Łodzi mostowych i pułku Inżynierji i korp. Arm. Jener. Hallera w Janowie i Panu Doktorowi tejże komp., za bezinteresowną pomoc przy ratowaniu ciężko chorego mi 4ściaka składam niniejszem Serdecznie Staropolskie „Bóg Zapłać“.

TADEUSZ LEKAWSKI.
Złoty Potok, 27 Sierpnia 1919 r.

DOKTOR

W. Kahl

Choroby kobiece i kuzerza
przyjmuje od 1 do 4
ul. Dąbrowskiego (Szkola) 5 II pięć.

OGŁOSZENIE

Częstochowski Urząd Sanitarno-Obyczajowy podaje do wiadomości ogólnej, że z dniem 1-go września r. b. przy szpitalu dla weteranów rycnych chorób ul. Wileńska 56, zostaje otwarta przychodnia dla chorób skórnych, wenerycznych i kobiecych.

Przyjęcia odbywają się bezpłatnie tymczasowo w poniedziałki i środy dnia męczyzna od 10 do 12-tej, w piątki zaś dla kobiet od godz. 10 do 12-tej.

Naczelnym Lekarzem Urzędu Sanitarno-Obyczajowego
W. PETRYKAT

80 **Matylda Borno.**
UCIĘTA RĘKA.

Przekład z włoskiego W. B.

— Dlaczego?
— A gdyby nas John zdradził? Jeżeli to jest zausznik Hennera a nie odany swej pani?
— Mówiłeś pan wprost przeciwnie
— Czy to można być pewnym czegośkolwiek? Ten John jest co prawda bardzo wrzuszony łosem swej pani, jej nieszczęściem...
— Wiesz jest nieszczęśliwa? Widzisz pan, Dicku.
— On może pragnął ją wyswobodzić — dodał Leslie, patrząc w oczy Robertowi.
— Widzisz pan, widzisz!
— Lecz boi się okropnie Markusa Henner! On może się nam wymknąć, niechże pan to zechce zrozumieć!
— Pójdę dziś wieczór, — powtórzył uparcie Robert Alimena.
— Jak miłord chce, ale nie biorę na siebie odpowiedzialności.
— Mniejsza z tem! Mnie chodzi o Marję!
— Eh, powinien mi był to miłord odrazu powiedzieć, — zauważył z usmiechem Dick Leslie.
— Zatem przyjdiesz pan po mnie
— Przyjść.
— O której godzinie?
— Wieczorem o wpół do dziesiątej
— Jak mam się ubrać?
— Tak, jak ja. Trzeba zdjąć dewiz

kę, pierścionki. Żadnych klejnotów: to szynk o bardzo złej reputacji. Nie należy również brać ze sobą pieniędzy.
— A jeśli John ich zażąda?
— Nie wspomniął o nich. Zaznaczam, że będzie służył darmo, byle wyzwolił swoją panią, naturalnie jeśli dżoła opanować lęk przed Marcusem Hennerem.
— Mam nadzieję, że się to zrobi.
— Eh! To będzie trudne. Z hypno tyzmem żartów niema, miłordzie. John pozostaje pod wpływem potężnej sugestji.
— Wierzę w ludzką dobrą wolę.
— Do wieczora zatem dzisiejszego, bo już północ dawno minęła.
— Dobranoc.

Robert Alimena znajdował się w iście konwulsyjnym napięciu nerwów, o podkładzie wszakże radosem. Zda wało mu się, że uczynił był krok wielki naprzód zdobywając nazwisko i adres Marcusa Henner, zdawało mu się że świat cały posiadał poznawszy kilka szczegółów z życia biednej więzionej. W obecnej chwili nie wątpił, że Marja jest kobietą o ręce odciętej, czuł, że kocha ją bezgranicznie, choć jej nie zna, choć widział ją raz jeden tylko owego wieczoru w Rzymie. Tak przeszła mu noc, ale nad ranem, zmęczony wyczerpany, uległ uczuciu nagłego powątpiewania w prawdziwość danych dostarczonych mu przez Dicka Leslie. Może jego wróg nie jest Marcusem Henner? Może detektyw się pomylił, a garbaty użył podstępny? Znajdował

się w tym stanie okropnej niepewności gdy ranna poczta przyniosła mu list od Silwio Amati, odesłany z Paryża. List zawierał co następuje:
Drogi Robertcie!
„Nie pisałem do ciebie dotychczas, gdyż nie mogłem udzielić ci żadnych wskazówek w sprawie, która cię tak bardzo obchodzi. Teraz, donoszę ci, że człowiek, który wynalazł sposób tak znakomitego balsamowania ciała ludzkiego, nazywa się Marcus Henner; jest lekarzem, żydem; garbaty, o zielonych oczach. W obecnej chwili znajduje się w Londynie.
Sciskam serdecznie dłoń twoją.
Twój Silwio Amati.

Robert Alimena uczył się pokrzepionym na duchu i doznał uczucia tryumfu wobec tego tak szczęśliwego wiązania się nici jego przygód. Potężna dźwignia, która poruszała jego życie i dla której zaryzykował był swe istnienie, która sprowadziła nań groźbę kryminalnego procesu, zdawała się dochodzić do ostatecznego napięcia drżał ze wzruszenia na myśl możliwości ujżenia tajemniczej kobiety o ręce uciętej, odebrania jej przez Marcusowi Henner, powiedzenia jej, że ją kocha, ukochawszy wprawę tę biedną, drogą rękę odłączoną. Miał pewność, że on, Robert Alimena wyrwie z rąk straszego garbusa jego ofiarę, — zapominając wszakże, iż ten garbaty o zielonych oczach jest potwornie inteligentny i podły, że jesto człowiek tajemniczy działający z ukrycia i wszechpotężny.

W ciągu całego dnia, nie odważając się wyjść z hotelu z obawy, by nie przesłała jaka niepomysłna wiadomość Dicka Leslie, z obawy, by garbaty zielonych oczach, spotkawszy go przypadkiem na ulicy, nie zastawił znów, niego swych piekielnych siideł. Z drugiej strony, detektyw ze zrezygnacją, nie zostawił był Robertowi adresu Marcusa Henner, bojąc się, że młody człowiek nie zrobiłby jakiegoś nierozważnego kroku. — Robert zastępowany z pomysłnych doniesień, z pominiął był zapytać o ten adres.

Zresztą pocóż by miał opuścić hotel? Jedyny powód, który go by sprowadził do Londynu, była chęć od szukania Marcusa Henner i przeniknięcia jego tajemnicy. Szczęśliwym trafem, w przeciągu trzech dni dotarł by do Paryża i to dwiema różnymi drogami: przez Dicka Leslie i Silwio Amati co wydawało mu się zrzędzeniem Opatrzności uświęcającej jego zamiary. Cały dzień usiłował próżno zająć się chemskolwiek. Próbował czytać, lecz nie rozumiał treści tego co czytał. Pił tylko wciąż chłodne i gorące napoje angielskie i wypalił niezliczoną ilość papierosów. Obiadał w swoim saloniku przy sypialni. Szybko załatwił się z jedzeniem. Wieczór dłużył mu się niesłychanie.

Pozamykał drzwi, zapalił wszystkie światła, jak zwykł był czynić otwierając szkatułkę z ręką uciętą.

(D. c. n.)

Teatr „PARYSKI”
ul. Panny Marji Nr. 19

PROGRAM

od wtorku 26 do piątku 29 Sierpnia r. b.

Musyka Sektet Artystyczny pod dyrykcją p. Jerzego Bursika b. dyrektora orkiestry w Zakopanem.

Pomimo kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc niepodwyższone.

Szał Miłości

Wybitny amerykański dramat w 5-ciu wielkich aktach wykonany przez artystów Nowo-Jorskich wytwórni Br. Pathe w Paryżu

1. Wypełek samochodowy. 2. Miódowy miesiąc. 3. Ten trzeci. 4. Nowoczesny Otello. 5. Amerykański pojedynek.

Nad program: Dziennik Pathe w Paryżu № 3. Wyjazd Wojsk Generała Hallera z Francji

Teatr „ODEON”
ul. Panny Marji 27.

PROGRAM:

od wtorku 26-go do piątku 29-go Sierpnia r. b.

Bufet cukierniczy przy teatrze.

Dla młodzieży wejście wzbronione.

Ceny miejsc zwykłe.

Szczęście pani Julji

Dramat życiowy w 5-ciu aktach w wykonaniu wybitnych artystów duńskich.

NAD PROGRAM

RYWALE (Oryginalny dramat amerykański).

ANONS: Słynna polska gwiazda kinematograficzna POLA NEGRI wkrótce ukaże się w najnowszej dramacie życiowym „Dzieje mężatki”.

E. Petrykat

Doktor med. lekarska klinika Prof. LESSERA choroby skórne i weneryczne. przyjmuję od 8-10 rano i od 3-7 godz. wiecz. w Częstochowie. ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkoła) 6 I piętro

Dr. K. Kujawa

Choroby płuc i serca. ul. Kościuski (Teatralna) 37 m. 2. Przyjmuje od 8-5.

Szkoła Muzyczna

L. WAWRZYNOWICZA

Centralna 6, m. 6. Zapisy przyjmowane są codziennie.

Fabryka gilz „Sokół”

W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk

Warszawa, ul. Leszno № 108, tel. № 266-42.

Polecamy gilzy w najwyższym gatunku. Specjalne źródło zakupu dla kooperatywy i stowarzyszeń spółdzielczych.

Poszukuje się do wynajęcia

zazaj lub od 1-go do 6-u do 10-u lokali po 2 lub 3 pokoje z kuchniami w obrębie ulic Dojazd, Aleja II lub Kościuski. Otery proszę zgłaszać do biura Naczelnika Dyktensu 3-go Drg. Zel. Państ. przy ul. Kościuski 22.

W dniu dzisiejszym

zostały znalezione pieniądze na Nowym Rynku które prawy właściciel może odebrać za udowodnieniem w II komisariacie ul. Krakowska № 15.

Ogłoszenie.

Zerząd Stowarzyszenia rotowników chrestejskich „Ognisko Robotnicze” zawiadamia członków biących aby w najbliższych dniach przybyli zapisać się na ubranie w kancelarii „Ogniska Rob.” Krakowska 13 od godz. 5-tej po południu. Wszystkich którzy się zapisali na wycieczkę do Krakowa prosimy o łaskawe przybycie na zebranie w sobotę 30 Sierpnia w celu omówienia niektórych szczegółów.

Z A R Z A D. Prosimy o uregulowanie prenumeraty.

Dr. Stefan Purski

choroby skórne i weneryczne godzinę przyjmę 8-11, 3-7 KILIŃSKIEGO 5.

Dystans 3 Inspekcji 1-go Wydziału Drogowego

Polskich Kolei Państwowych wzywa firmy szklarskie do składania ofert na roboty przewidywane w obrębie Dystansu w najbliższym czasie. Zapłata za oszklenie będzie liczona za 1 metr. 2, za okiowanie za 1 mtr bież. Oferty należy kierować do biura Dyst. 3 ul. Kościuski № 32.

Swoją do swego!

Redaktor i wydawca R. D. Mikołowski.

Kierownik literacki Jan Barylski.

Oficyna we własnych zakładach drukarskich „Głóg Częstochowski”.